

Rośnie konkurencja na rynku wymiany walut on-line

Pierwsze narzędzia umożliwiające wymianę **walut** przez Internet pojawiły się na polskim rynku już 8 lat temu. Wówczas to jeden z dużych banków zaproponował swoim klientom korporacyjnym możliwość korzystania z internetowej platformy walutowej. Nie trzeba było **długo** czekać, by kolejny bank wprowadził tego typu rozwiązanie integrując je z systemem bankowości elektronicznej.



Z czasem kolejne banki zaczęły oferować takie usługi umożliwiając korzystanie z nich również mniejszym **firmom**. Internetowe kantory walutowe kierujące swoją ofertą głównie do klientów indywidualnych pojawiły się na rynku nieco później. Ich dynamiczny rozwój z pewnością wsparła wprowadzona w 2011 roku tzw. ustawa antyspreadowa, która pozwoliła zadłużonym **w walucie** obcej spłacać raty walutą kupioną np. w kantorze lub innym banku.

Wydawać się zatem może, że największą rewolucję w tym zakresie mamy już za sobą. Sadzę jednak, że wiele ciekawych zamian jeszcze przed nami, a coraz ostrzejsza konkurencja będzie silnym impulsem do ich wprowadzania. Banki, kantory **internetowe**, jak i inne firmy oferujące możliwość wymiany walut on-line budują nowe rozwiązania, którymi chcą przekonać do korzystania z tego typu usług coraz większe grono klientów.

Jednym z najistotniejszych argumentów są atrakcyjne kursy i **cena** usług. W przypadku banków i e-kantorów jest ona ściśle powiązana z sytuacją na **rynku międzybankowym**, na którym to banki zawierają transakcje między sobą. Kilka firm, np. Walutomat, czy Cinkciarz.pl oferuje możliwość tzw. wymiany społecznościowej, która polega na tym, że klienci wymieniają walutę między sobą, co pozwala wyeliminować koszty spreadu walutowego. Podobne rozwiązanie wprowadziła kilka miesięcy temu także firma Wspólny Rynek. Różni się ona tym od pozostałych, że swoją ofertę kieruje do średnich i dużych **przedsiębiorstw**, którym umożliwia wymianę walut także po aktualnym średnim kursie rynkowym Narodowego Banku Polskiego. Jak na razie jesteśmy jedynym **graczem** na rynku, który postanowił stworzyć alternatywne rozwiązanie oparte o współpracę dużych eksporterów i importerów.

Rozszerzanie oferty o usługi dla małych firm jest widocznym **trendem** wśród internetowych kantorów. Co ciekawe dostrzegając potencjał tego rynku, także niektóre banki postanowiły powalczyć o klientów detalicznych i małe firmy zainteresowane wymianą walut on-line po atrakcyjnych kursach i wprowadziły do swoich ofert kantory walutowe, działające w zbliżony sposób jak rozwiązania oferowane przez firmy niebankowe i zapewniające również atrakcyjne kursy. Pierwszym był Alior Bank, zaś w ostatnim czasie e-kantor pojawił się w ofercie Meritum.

Trzecim wyraźnym kierunkiem zmian, jest umożliwianie wymiany walut poprzez urządzenia mobilne. W ubiegłym roku kilka firm zaproponowało nowe aplikacje na smartfony i tablety, które pozwalają wymieniać waluty bez konieczności korzystania z komputera. Takie rozwiązania znajdują szczególne uznanie wśród klientów indywidualnych i małych firm, przede wszystkim osób, które często podróżują.

Podsumowując, konkurencja na rynku internetowej wymiany walut w Polsce jest coraz ostrzejsza. Firmy oferujące takie usługi klientom indywidualnym będą dalej upraszczać swoją ofertę, konkurować ceną waluty, jak i łatwością korzystania z udostępnianych narzędzi. Z pewnością będziemy też obserwować duże zmiany w zakresie oferty dla przedsiębiorstw - segmentu, który dotychczas był zdominowany przez banki.

Mirosław Boniecki, prezes zarządu firmy Wspólny Rynek

